

Tyniecka Droga Krzyżowa

Rozważania:
Włodzimierz Zatorski OSB



Spis treści

Wstęp.....	4
Stacja 1: Pan Jezus na śmierć skazany.....	5
Stacja 2: Pan Jezus bierze krzyż na ramiona.....	6
Stacja 3: Pan Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem	7
Stacja 4: Jezus spotyka Matkę	8
Stacja 5: Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Jezusowi.....	9
Stacja 6: Weronika ociera twarz Jezusa	10
Stacja 7: Pan Jezus drugi raz upada pod krzyżem	11
Stacja 8: Pan Jezus pociesza płaczące kobiety... ..	12
Stacja 9: Pan Jezus po raz trzeci upada pod krzyżem	13
Stacja 10: Pan Jezus obnażony z szat	14
Stacja 11: Pan Jezus przybity do krzyża.....	15
Stacja 12: Pan Jezus umiera na krzyżu	16
Stacja 13: Ciało Pana Jezusa zdjęte z krzyża	17
Stacja 14: Ciało Pana Jezusa złożone w grobie ..	18
Modlitwa do Chrystusa Ukrzyżowanego.....	19

Wstęp

Idźmy tą drogą jako uczniowie, którzy chodzili za Panem Jezusem przez 3 lata, słuchali Jego nauki, widzieli w Nim Mesjasza i wiele się spodziewali. Z prawdziwych uczniów był na niej tylko Jan. Ale my także jesteśmy Jego uczniami pełnymi dobrych myśli i wyobrażeń. Pytajmy Go zatem.

Stacja 1: **Pan Jezus na śmierć skazany**

Mistrzu, dlaczego stajesz przed tym niesprawiedliwym sądem? Dlaczego poddajesz się tym ludziom skorumpowanym, nastawionym na własną korzyść? Przecież mógłbyś ich zniszczyć jednym tchnieniem Twoich ust. Jan Chrzciciel mówił o Tobie, że to Ty będziesz sądził. Dlaczego zatem poddajesz się ich sądowi?

Wielu ludzi do dzisiaj ma pretensje do Mego Ojca, że jest niesprawiedliwy, że ich niewinnie ukarał. Oto przyszedłem pokazać, że to nie Ojciec każe niewinnego, ale ktoś inny sprowadza nieszczęście, że Bóg tak bardzo umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby zbawiać (por. J 3,16), a nie niszczyć. Oto jestem razem z tymi, którzy niewinnie cierpią. Przyszedłem właśnie po to, by dać świadectwo tej prawdzie (por. J 18,37).

Stacja 2: **Pan Jezus bierze krzyż na ramiona**

Mistrzu, przecież zrównano Cię z największymi zbrodniarzami i potraktowano Cię jak niewolnika. A przecież mówiłeś: *Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli* (J 8,31n). Jak prawda wyzwala, gdy sam umierasz jako niewolnik?

Mówiłem wam: *Jeśli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne* (J 12,24n). Jeżeli stałem się jednym z was, to ta prawda dotyczy także Mnie. Muszę wziąć swój krzyż i iść, dać sobie odebrać życie i wszystko to, co tu można zdobyć, muszę mieć tutaj stracić, aby zyskać wszystko w nowym porządku. Trzeba, abym był traktowany jak najgorszy, aby otrzymać życie prawdziwe nie tylko dla siebie, ale i dla was i dla tych najgorszych.

Stacja 3:
**Pan Jezus pierwszy raz upada
pod krzyżem**

Ależ Ty jesteś Człowiekiem słabym, takim jak my. Czyż nie jest to ciężar za duży dla Ciebie? Widzisz, że upadasz pod nim, że nie dajesz rady udźwignąć krzyża.

Wola Ojca jest, bym wziął ten ciężar. Wcale nie to, bym się okazał silniejszy od jego ciężaru. Nie kazał Mi udowodnić światu i sobie, że jestem siłaczem, bohaterem. Ja mam jedynie czynić to, czego chce Ojciec. Jako człowiek mogę zrobić tylko tyle, ile mogę. *Niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał (J 14,31). On czyni resztę. Mówiłem wam: Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie... To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł (J 14,10).*

Stacja 4: **Jezus spotyka Matkę**

Mistrzu, Twoje cierpienie nie jest tylko Twoim. Co z Twoją Matką? Przecież Ona też cierpi. Przez swój wybór zadałeś Jej ból nie do wytrzymania.

Kiedyś w Kanie prosiła Mnie o pomoc dla nowożeńców. Powiedziałem Jej wówczas: *Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Jeszcze nie nadeszła godzina moja?* (J 2,4). Oto teraz nadeszła moja godzina i oto teraz to, w czym uczestniczy, jest Moją i Jej sprawą. Zaraz po Moim narodzeniu starzec Symeon zapowiedział Jej, że Jej duszę przeniknie miecz (zob. Łk 2,35). Ona to wówczas słyszała i przyjęła, i to właśnie się teraz dzieje. Ona to wie. I Ona, jak Ja, obumiera, aby wydać owoc obfity.

Stacja 5:
**Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść
krzyż Jezusowi**

Panie, nie jesteś w stanie sam nieść krzyża, a inni się wstydzą pomagać skazańcowi, potwierdzając w ten sposób, że Cię uważają za wyrzutka. Ludzie nie umieją zachować własnego sądu, zobaczyć niesprawiedliwości i traktować cierpiącego niesprawiedliwie jak brata. Jeżeli pomagają, to najczęściej z lęku o siebie samych. Cieszą się jedynie, że to ich nie dotknęło. Chętnie się nawet dołączają do tłumu krzyczących i szydzących ze skazańców.

Ale w końcu pomagają, jak ten sędzia, o którym wam opowiadałem w przypowieści. I będzie im to poczytane za dobry czyn, mimo tego że się wstydzili. Jeszcze kiedyś będą się z tego szczycili. Tak właśnie będzie z Szymonem z Cyreny. Jego dzieci będą się szczyciły z tego powodu, że mi pomógł. Chciałbym, aby każdy z was miał udział w tym dziele wypełniania woli Ojca, dziele zbawiania świata, dobrych czynach, które On z góry przeznaczył, abyście je pełnili (zob. Ef 2,10). Może teraz tego nie rozumiecie i wstydzicie się, później jednak zrozumiecie i zobaczycie, że była w tym wasza chwała.

Stacja 6: **Weronika ociera twarz Jezusa**

Nauczycielu, dlaczego nam brak tej odwagi, jaką ma ta prosta kobieta? Co nas paraliżuje? Co nas więzi? Co nam nie pozwoliło pójść z Tobą na śmierć, jak wszyscy to deklarowaliśmy?

Mówiłem wam: *Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdzicie do królestwa niebieskiego* (Mt 18,3). Weronika ma tę prostą wiarę dziecka, i dlatego już tutaj na ziemi otrzyma dar, znak Mojej obecności, Moje oblicze, które stale będzie jej przypominało o królestwie, jakie wam przyniosłem.

Stacja 7:

Pan Jezus drugi raz upada pod krzyżem

Mistrzu, drugi raz upadasz, a przecież Pismo i Prorocy mówią, że ten, kto oddaje się Bogu, jest przez Niego chroniony. Psalm 91 mówi wręcz: Aniołom swoim rozkaże o tobie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień (zob. Ps 91,12; Mt 4,6). Gdzie jest ta opieka od Boga, którego nazywasz Ojcem?

Kiedyś na pustyni szatan kuśił mnie tymi samymi słowami. Odpowiedziałem mu, że jest napisane także: *Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego* (Mt 4,7). Upadam fizycznie i moje ludzkie siły są na wyczerpaniu. A tu nie chodzi o walkę z siłami natury czy człowiekiem, ale o walkę ze Złym, który może zniszczyć ciało, ale to duch ma zwyciężyć, nie ciało, które i tak musi ostatecznie ulec rozkładowi.

Stacja 8:

Pan Jezus pociesza płaczące kobiety

Nauczycielu, Ci, którzy Ciebie słuchali, wierzyli, że to właśnie Ty wyzwolisz Izraela, Ty wprowadzisz pokój, sprawiedliwość i osądzisz złoczyńców. Dzisiaj ich nadzieje zostały zniszczone, nie ma dla nich prawdziwej nadziei. Stąd płacz nie tylko nad Tobą, ale i nad sobą, bo gdzie mają szukać ratunku?

Czyż sam nie płakałem nad Jerozolimą, którą okrążą i zniszczą wrogowie? I nad tym trzeba płakać. Ale mówiłem wam również: *Błogosławieni, którzy teraz płaczecie, albowiem śmiać się będziecie* (Łk 6,21). Teraz jest czas łez, ale one przemienią się w radość.

Stacja 9:
**Pan Jezus po raz trzeci upada
pod krzyżem**

Co znaczy Twój trzeci upadek? Czy chciałeś nam przez to coś powiedzieć? Trzy to przecież liczba symboliczna. Trzy razy to znaczy wiele razy.

Chciałbym, abyście wiedzieli, że niosę ten krzyż jako Człowiek. Nie proszę Ojca o pomoc fizyczną w tym dźwiganiu. Jeżeli wam mówiłem, że musicie sami brać swój krzyż, bez szukania dla siebie ulg, to przede wszystkim odnosi się to do Mnie samego. Jeżeli wam coś mówię, to sam jako Człowiek muszę to wypełniać.

Stacja 10:
Pan Jezus obnażony z szat

Mistrzu, obnażenie jest ogromnym ponizaniem, odebraniem Ci godności wobec tych, którzy Cię słuchali. Tak postępuje się wobec niewolników, wobec kogoś pozbawionego godności.

Czyż sam nie podjąłem wobec was posługi niewolnika, kiedy obmyłem wam nogi? To nie był tylko pokaz, to był znak, że gotów jestem aż tak się unżyć, abyście zrozumieli, jak bardzo pragnę was obmyć i oczyścić. Mówiłem wam, że o prawdziwej wartości człowieka nie mówią zewnętrzne odzienie, godności, zaszczyty czy uznanie, ale to, co wypływa z jego serca. Uczcie się tak patrzeć na drugiego człowieka.

Stacja 11: **Pan Jezus przybity do krzyża**

Jakże jesteś bezsilny w rękach oprawców. A przecież mógłbyś ich jednym słowem zgładzić. Wierzyliśmy, że Ty właśnie pokonasz Rzymian i zaprowadzisz królestwo sprawiedliwości na ziemi. Teraz zaś oni panują.

Nie oni mi odbierają życie, ale Ja sam z siebie je daję. *Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać* (J 10,18). Teraz nadchodzi władca tego świata. *Nie ma on jednak nic swego we Mnie* (J 14,30). Teraz jest jego godzina, może zabrać to, co wiąże się z tym światem i życiem doczesnym. Ale tutaj jest granica jego władzy. Więcej uczynić nie może.

Stacja 12: **Pan Jezus umiera na krzyżu**

Czy trzeba było aż śmierci na krzyżu, aby zbawić świat? Czy nie jest to zbyt okrutne? Przecież mogłeś inaczej albo nie dopuścić do grzechu, albo po prostu usunąć zło i oczyścić całe stworzenie.

Czy nie czytaliście w Piśmie: *Miłosierdzie człowieka – nad jego bliźnim, a miłosierdzie Pana – nad całą ludzkością* (Syr 18,13), a nawet nad całym stworzeniem. Czy nie czytaliście, że wolą Boga jest zbawić wszystkich, nie tylko niektórych?! *Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz* (J 12,31). Pociągnąć może tylko miłość, a nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich (J 15,13). Żebyście uwierzyli, że JA JESTEM (zob. J 8,24.28), że jestem z wami i dla was, dla wszystkich, oto oddaję swoje życie za życie świata.

Stacja 13:

Ciało Pana Jezusa zdjęte z krzyża

Boże, oto Twój najlepszy Sługa oddał życie. Gdzie jest nasza nadzieja, gdzie znajdziemy oparcie, światło zrozumienia? Na końcu zawołał do Ciebie: *Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?* (Mt 27,46) oraz *Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego* (Łk 23,46). Nam zostawił swoje ciało jak to obumarłe ziarno. Zrobił wszystko, co było Twoją wolą. Teraz jedynie Ty możesz działać.

Stacja 14: **Ciało Pana Jezusa złożone w grobie**

Oto kres życia człowieka. Stworzony przez Boga prochem ziemi, wraca do niej, a duch wraca do Boga, który go dał – jak mówi Kohelet (zob. Koh 12,7). Ziarno zostało wrzucone w ziemię. Dla człowieka jednak wszystko się tutaj nie kończy. Jezus to wcześniej zapowiedział: *Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Oni zabiją Go, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie* (Mt 17,22n).

Co jednak znaczy zmartwychwstanie? Kim Chrystus staje się po zmartwychwstaniu? Kim staje się dla nas i kim my jesteśmy dla Niego?

Modlitwa do Chrystusa Ukrzyżowanego

Oto ja, dobry i najśłodszy Jezu, upadam na kolana przed Twoim obliczem i z największą gorliwością duchą proszę Cię i błagam, abyś wszczepił w moje serce najżywsze uczucia wiary, nadziei i miłości oraz prawdziwą skruchę za moje grzechy i silną wolę poprawy.

Oto z sercem przepelnionym wielkim uczuciem i z boleścią oglądam w duchu Twoje pięć ran i myślą się w nich zatapiam, pamiętając o tym, dobry Jezu, co już prorok Dawid włożył w Twoje usta: *Przebodli ręce moje i nogi, policzyli wszystkie kości moje* (Ps 22, 17).